Polak Sumienny

PISMO CODZIENNE №. 35.

WTOREK dnia 1 Lutego 1831 roku, o godzinie 8 rano.

POSIEDZENIA IZB SEJMOWYCH.

(Dalszy ciąg z 28 Stycznia r. b.)

IZBA POSELSKA.

Następnie Komissye Sejmowe przedstawiły decyzye co do projektów i adressów do siebie odesłanych.

Swidziński wniósł, że adressa nie potrzebują roztrząsania i mogą być zaraz odczytywane w Izbie i przyjęte albo odrzucone, zabiérają tylko drogi czas Komissyom.

Barzykowski odczytał adres Obywateli Województwa Płockiego przyjęty przez Izbę.

Sołtyk Roman oddał cześć Obywatelom tego Województwa za poświęcenia w wystawieniu dwóch pułków i poniesieniu dobrowolnych wydatków do pół miliona wynoszących.

Morozewicz odczytał adres Gwardyi Narodowéj Warszawskiéj do Izb. — Marszałek oświadczył, że przemówić za tym adressem nie może, jako będący Członkiem téjże gwardyi. — *Izba przyjęła adress, drukowany w Nrze 30. naszego dziennika.*

Zwierkowski przedstawił, iż projekt Chodeckiego co do ulepszeń organizacyi Komissyi Przychodów i Skarbu, postanowiono złożyć nowemu rządowi.

Chodecki oświadczył, iż ten cel był jego projektu.

Wężyk podał projekt o utrzymanie kokardy białéj za narodową uznanéj. Zwierkowski drugi projekt w tymże przedmiocie z wnioskiem, aby kokarda narodowa składała się z dwóch kolorów białego z czerwonym. *Odesłano obadwa do Komissyj Sejmowych.*

Tymowski złożył adres oficerów starych pułków o nadużyciach w udzielaniu stopni, i o powściągnienie tychże.

Chomętowski wnosił, że gdy attrybucye Wodza są już oznaczone, więc do niego odesłać adress ten należy.

Izba zgodziła się odesłać ten adress do Komissyi Sejmowéj, żądając spiesznego rapportu.

Chełmicki przedstawił projekt o drukowanie kosztem Rządu Wyroku Sądu Sejmowego ostatniego z obronami i wszelkiemi aktami.

Chomętowski o stare urządzenie wewnętrznych działań ministrów.

Gliszczyński o uformowanie batalionów ruchomych Gwardyi Narodowéj — drugi o formowanie korpusów rezerwowych jako najpożądańszych dla obrony kraju, oraz wydanie rozporządzeń dążących do szybkiego skoncentrowania tych korpusów w razie potrzeby — *odesłano wszystkie do Komissyj.*

Po przedstawieniu adressów i projektów, Izba przystąpiła do narad nad projektem w dalszym ciągu; a mianowicie:

Co do Art. 1. projektu o Rządzie a 4 prawa; artykuł ten z odmianą Komissyi Sejmowéj został bez dyskussyi przyjęty.

Art. 5. projektu połączony został z Art. 8. i łącznie późniéj dyskutowany znajduje się w Art. 10. prawa.

Nim przystąpiono do dyskussyi art. 6 projektu wniósł Dembowski, że artykuł 13 projektu w tém miejscu powinien być dyskutowany dla tego, że w Artykule 6 wzmianka już jest o Kommissyach Sejmowych, a nie można być pewnym, czyli Kommissye te będą miały miejsce, Gliszczyński, Leduchowski Jan, Kaczkowski i Swiniarski popiérają to zdanie; przeciwni zaś temu byli Morozewicz i Swirski.

Większość była za rozpoznawaniem poprzednio użyteczności art. 13 projektu i ten pod dyskussyą przyjęto.

Co do Art. 13. Kaczkowski mówił o nikczemności straży Deputacyi przy rządzie, o nieufności ztąd dla Rządu wynikającéj i o jéj przyszłéj bezczynności.

Przeciw Art: temu i deputacyi mówili Jabłoński wykazując zawczesną nieufność hańbę przynoszącą, zaufanie w Rządzie osłabiającą: nakoniec wnosił, że jeżeli sejm nie będzie nieustającym, przy limicie jego dosyć czasu myśleć o tém będzie. Posturzyński gruntownie dowodził nieużyteczność deputacyi co do innych czynności, wnioskował, że jéj powierzyć by tylko można prawo zwołania Sejmu na wypadek potrzeby.

Chomętowski, Wężyk i Modliński mówili także za usunięciem Art. 13. — zaś Sołtyk Roman i Jasiński zapytując ktoby sejm zwoływał gdyby nie było Deputacyi? ktoby mógł wydawać rozkazy na przypadek naglącéj potrzeby i t. p. przeciwnie utrzymywali.

Zastępca Ministra Skarbu przekonywał, że art 13 nie nadaje Deputacyi Sejmowéj tych attrybucyj, jakieby były korzystne dla Narodu, to jest: potwierdzenia Budżetu, zaciągnienia kredytu, pomagania Rządowi w projektach do ustaw w naglących okolicznościach.

Marszałek przedstawił Izbie, że gdyby się Sejm limitował, wówczas dosyć będzie czasu do oznaczenia attrybucyi Deputacyi Sejmowéj pozostawić się mającéj, dziś zaś widzi artykuły te dwa to jest 12 i 13 projektu do prawa o potrzebie Rządu za zupełnie niepotrzebne.

Gliszczyński podał kwestyą do wotowania, czy Kommissye Sejmowe mają exystować lub nie, czyli Sejm zalimitować należy.

Zgodziła się Izba, że Sejm wtenczas jeżeli uzna potrzebę limity rozporządzi zastąpienie swéj władzy, i że na teraz wzmianka o Kommissyach niepotrzebna, usunięto przeto Art. 12 i 13 z projektu do prawa.

Art. 6 projektu a 8 prawa z odmianą w skutek usunięcia Art. 13 projektu jednomyślnie przyjęto.

Swidziński uczynił wniosek, czyliby nie należało

otworzyć kredytu na czas, dopóki Sejm nie zatwierdzi Budżetu.

Dembowski Członek Rządu objaśnił, że budżet na r. 1830 był przez panującego zatwierdzony, że wydatki od dnia 29 Listopada r. z. do 5,000,000 złp. wynoszą za rozkazami Dyktatora, zaś na r. 1831 nie ma budżetu, wydatki przeto wszystkie są arbitralne, żądał więc, aby Rząd był upoważniony aż do czasu zatwierdzenia budżetu, na trzy przynajmniéj miesiące do kredytu w skarbie, w summie odpowiedniéj budżetowi Izbom przedstawionemu.

Biernacki wniosł, aby Rząd projekt do prawa wniosł w tym przedmiocie. *Izba zgodziła się na to.*

Art. 7 projektu a 9 prawa z ograniczeniami żądanemi przez Morawskiego i Romana Sołtyka tudzież dodatkiem Zwierkowskiego przyjęty został przez Izbę.

Marszałek solwował sessyą na godzinę 6 wieczorem.

Dnia tegoż o godzinie 6 wieczorem

Rozpoczęto dalszą dyskussyą, co do Artykułu 7go projektu, a 9 prawa.

Wieszczycki wniosł, aby byli Zastępcy Ministrów: dzieją się bowiem nadużycia, iż osoby nie właściwe podpisują polecenia w imieniu tychże w dowod czego złożył expedycyą z podpisem Zabłockiego Ławnika Miasta Warszawy z dnia 3 Stycznia r. b. dozwalającą się widywać z mężami żonom szpiegów osadzonych u Franciszkanów i przybywać do nich.

Sekretarz Sejmowy wyjaśnił, że Łubiński wówczas był Zastępcą Ministra Spraw Wewnętrznych i Vice Prezydentem Miasta Warszawy, expedycya zatém wzmiankowana podpisana została nie w zastępstwie Ministra Spraw Wewnętrznych, lecz w Zastępstwie Vice-Prezydenta Miasta Warszawy.

Klimontowicz żądał usunięcia z prawa o Rządzie wyrazów: *Radców Stanu*, niemasz bowiem potrzeby tworzenia nowych, gdy dotychczasowych złaski dawnego Rządu mamy nadpotrzebną liczbę, i dla oszczędzenia Skarbu z połowę ich usunąćby należało— *Co do Sędziów* żądał, aby ich Rady Wojewódzkie wybierały i podług brzmienia Konstytucyi do nominacyi Rządowi przedstawiały; nakoniec wnosił, że Wybor Wodza nie do Rządu, ale do Sejmu należy.

Chomentowski zgadzał się co do wyboru Wodza z poprzedzającym, wniosł nadto, że nie zgłębiono attrybucyi Prezesa Izby Obrachunkowéj Rząd Kontrolującego w jego działaniach Skarbowych, potrzeba zatém aby tegoż Prezesa nie Rząd mianował, ale Izby Sejmowe wybrały.

Jabłoński wnosił potrzebę podzielenia Redakcyi rzeczonego artykułu na dwie części, oddzielnie co do wojskowych, a oddzielnie co do cywilnych Urzędników.

Deskur mówił o Sądach Konstytucyjnych, o potrzebie wyboru Urzędników przez Rady Obywatelskie Województw, i mianowania Naczelników Wydziałów Ministeryalnych przez Rząd.

Marszałek przedstawiał, że do dalszego przejrzenia Ustawy Konstytucyjnéj mianowanie Urzędników Sądowych Rządowi zostowić należy.

Posturzyński w przekonaniu, że niektórzy Członkowie Izby mówić będą za wyborem Ministrów przez Izby, gruntownie dowodził potrzeby mianowania ich przez Rząd, i uległości tychże Rządowi. i *Co do wyboru Prezesa Izby Obrachunkowéj* zgadzał się z Chomentowskim, ponieważ Prezes obowiązany jest zdawać rapporta z przychodow i wydatków Sejmowi, nakoniec co do Urzędników Sądowych, dzielił zdanie z Marszałkiem.

Wiszniewski mówił o potrzebie sądów konstytucyjnych, był za wyborem Prezesa Izby Obrachunkowéj przez Sejm, przy tém jednak wnosił, iżby również ministrowie przez Sejm wybrani zostali, na dowód swego twierdzenia przytaczał konstytucyę 3 Maja.

Łempicki odpierał wniosek Wiszniewskiego przedstawiając, że przez Sejm wybrani ministrowie od nowego rządu w kilka godzin mogliby być usuniętymi.

Turski wnosił, że Wódz jest Członkiem Rządu Narodowego; a zatém przez Sejm obierany być winien. Uważał oraz potrzebę umieszczenia w redakcyi *artykułu o Arcy-biskupie i Biskupach*, nadzwyczajny bowiem wypadek przez śmiérć (dziś żyjących) może zostawić Dyecezyą nie jednę bez Pasterza.

Sołtyk Franciszek wnosił, aby ministrów Rząd mianował, Wodza Sejm wybiérał; co do Biskupów mniemał, że ich Suffragani zastąpić mogą.

Leduchowski Jan był zdania, aby Zastępców Sędziów mianować; że attrybucyi mianowania Wodza Rządowi przypisać nie można, gdyż Wódz jest Członkiem Rządu; a co do Prezesa Izby Obr. dzielił zdanie Posturzyńskiego. — O Biskupach wnosił, że wybór ich jako Senatorów do Sejmu należy, że Biskup Krakowski i teraz w Senacie zasiadać powinien; nakoniec, że wszelkie stopnie wojskowe są nieodmołalne.

Faltz mniemał, że na ten jeden raz Izba do wyboru ministrów przystąpić powinna.

Chodecki wnosił, aby przynajmniéj kandydaci na ministrów byli podawani przez Izbę.

Swiniarski oświadczył się za wyborem ministrów, oraz za Sędziami obieralnymi.

Sołtyk Roman wnosił, że Biskupi mogą nie być Senatorami, więc ich Rząd mianować może, co do Wodza dzielił zdanie Leduchowskiego; a co do ministrów wstrzymał się ze zdaniem do dalszéj dyskussyi zapowiadając, że będzie miał honor raz jeszcze w tym przedmiocie mówić.

Wężyk zgadzał się co do wyboru Wodza, Prezesa J. O. i co do mianowania przez Rząd Naczelników wydziałów ministeryalnych z poprzedniemi zdaniami, odparł zdanie Sołtyka co do Biskupów: oświadczył się nakoniec za mianowaniem przez Rząd Ministrów oświadczając: *że to będzie kamieniem probierczym Rządu.*

Witkowski był za wyborem Wodza i Prezesa J. O. przez Sejm ale przeciw wyborowi Ministrów.

Morozewicz sprzeciwiał się jego wnioskowi w zupełności.

Posturzyński odparł zdanie Faltza przedstawiając, że Izba wybierając Ministrów, musiałaby ich obrać z pomiędzy siebie a i tak już jest opinia publiczna, że Członkowie Izby mają na celu dostąpienie urzędów, którą opinią uchylić należy.

Dembowski wnosi aby Wódz był obierany przez Sejm, Ministrowie zaś i Prezes J. O. przez Rząd mianowani.

Sołtyk Fran. odstąpił głosu.

Zwirkowski utrzymywał, że Wódz, Biskupi i Prezes J. O. wybierani być powinni przez Sejm, ale zastępca Wodza mianowany od Rządu być może, i z téj przyczyny radził nową Redakcyę dyskutowanego artykułu.

Niesiołowski wykazywał szkodliwe skutki z mianowania zastępcy Wodza i wnosił, aby lepiéj Rząd Wodza mianował.

Deskur dzielił zdanie z Niesiołowskim, był za mianowaniem Ministrów przez Rząd a Prezesa J. O. przez Sejm.

Sołtyk Roman zrzekł się głosu.

Swidziński wniosł nawą Redakcyą artykułu dyskutowanego i takową dostatecznie objaśnił.

Sołtyk Roman obstawał przy wyborze Ministrów i Prezesa J. O. na ten jeden raz przez Sejm.

Ledóchowski Józef mówił przeciw wybieralności Ministrów.

Wołowski gruntownie popierał redakcyą wniesioną przez Swidzińskiego.

Wężyk mówił jeszcze za wyborem Prezesa J. O. przez Sejm, po czém:

Marszałek ogłosił dyskussyą za ukończoną i przedstawił do wotowania kwestyi.

1. Czyli Ministrowie mają być mianowani przez Rząd — zgodzono się *affirmative.*

2. Czyli Prezes J. Obr. ma być obierany przez Sejm — zgodzono się *affirmatiwe.*

Następnie odczytał Sekretarz Sejmowy art. 10 prawa, i ten przyjęty został.

Artykuły 11 i 12 Prawa przyjęte zostały bez dyskussyi.

Artykuł 13 Prawa na wniosek Posła Slaskiego popierany przez innych Członków został dodany — Co do artykułu 11go projektu a 14 Prawa. Jabłoński wnosił, że Ministeryum interessów Zagranicznych w tak małym kraiku jest niepotrzebne; *szmer i powszechne nieukontentowanie.*

Łuszczewski mniemał, że możnaby połączyć Ministeria Wyznań i Spraw Wewnętrznych razem, *niezgodzono się.* — Gumowski nakoniec wnosił aby wyraz *właściwego* usunąć z redakcyi, bo w razie jeżeli jeden Minister nie chce kontrassygnować postanowienia, drugi również odpowiedzialny podpisać je może — *przyjęto wniosek*, a tak przyjęty został artykuł 14 Prawa; po czém Marszałek solwował sessyą na dzień następny godzinę 10 zrana.

Koniec posiedzenia o godzinie 11 w nocy.

Dnia 29 *Stycznia* 1821 *r.*

IZBA POSELSKA

O godzinie 11 przed południem rozpoczęte zostały Obrady.

Jasiński wniósł że dzisiejszą Sessyą uważać należy za kontynuacyą wczorajszéj, nie potrzeba zatém przedstawiać żadnych innych przedmiotów ale przedewszystkiém zająć się ukończeniem obrad nad projektem do Prawa o Rządzie.

Marszałek w zabranym głosie przedstawiał Izbie, że owoc kilkodniowéj pracy przychodzi pod jéj wotowanie, że przypuścić nie można aby, gdy szczegółowe artykuły przyjęte zostały, Projekt w ogóle mógł być odrzucony; że może który z Członków Izby nie dzielił zdania wszczegółach, ale niech pamięta, że do ogułu życzeń stosować się należy, inaczéj bowiem żaden projekt nigdy nie mógłby być przyjęty.

Sekretarz Sejmowy wezwany przez Marszałka odczytał projekt.

Morawski wnosił aby w Art. 3. po wyrazach *w swéj mocy* dołożyć *zachowując jednakże Art.* 78, 79, 80 i 82 jako w Konstytucyi dziś obowiązujące.

Wołowski przyznał się do winy w przepomnieniu tego i prosił o przebaczenie, a gdy dodatek ten uskuteczniono, Marszałek wezwał na Assessorów Zielińskiego, Niesiołowskiego, Faltza i Plichtę, przystąpiono do wotowania. Skutek wotowania okazał iż było za projektem 93 głosy a przeciw projektowi 13 większością przeto 80 głosów przyjęty zozostał. — Głosowali za projektem z dodatkami:

Slaski. Byłem przeciw projektowi bo mi się zdawało, że Rada Ministrów skuteczniéj działaćby mogła, ale gdy większość inaczéj osądziła, po roztrząśnieniu projektu affirmative.

Ledóchowski Jan. Po prostu affirmative.

Łuszczewski. Lubo byłem początkowo przeciwny projektowi, znajduję go teraz tak dalece ulepszonym przez Izbę, że się oświadczam affirmative.

Morzkowski bez gadania affirmative.

Głosowali negative. Szaniecki Żwan, Lelewel, Wiśniewski, Kruszewski bez dodatków; z dodatkami zaś:

Morawski. Jakkolwiek jestem za Monarchią Konstytucyjną ale za królem posiadającym całą władzę Królewską, która w tym projekcie jest rozdzielona więc negative.

Radoński. W czasach rewolucyi jestem za Rządem najsprężyściéj działającym, który upatruje w Radzie Ministrów przeto negative.

Tymowski. Z tychże przyczyn co Morawski negative.

Starzyński Ignacy z powodów że Ministrowie nie są wybierani przez Izbę, z wesołém czołem nie mógłbym się okazać moim współobywatelom, negative.

Jezierski Hr. Jan. Z przekonania że Rząd z 5ciu Członków nie może być sprężysty więc negative.

Marszałek wyznaczył Deputacyę z Szanieckiego i Kisielnickiego w celu uwiadomienia Senatu o przyjęciu przez Izbę Poselską projektu do Prawa o Rządzie.

Biernacki wniósł: za czaów despotyzmu nie odczytywano Nam Protokułów posiedzeń, po długich rozprawach otrzymaliśmy to; a dziś służące to Prawo Izbie nie jest wykonywane. Przeszkody dla braku czasu dotąd były przyczyną, nie żądał tego, ale teraz żądam aby Protokóły posiedzeń codziennie odczytywane były.

Marszałek odpowiedział, że wniosek Posła Biernackiego jest sprawiedliwy, ale na odczytanie protokółu w całéj rozciągłości dnia poprzedzającego, potrzebaby drugie tyle czasu co na samą sessyą sejmową — dla czego już poprzednio podał sposób, aby każdy Reprezentant w kancellaryi sejmowéj przejrzał protokół sessyi poprzedniéj w ciągu 24ch godzin, i takie zmiany poczynił, jakie się okażą potrzebnemi. Gdyby zaś treść tylko protokółu odczytywano nie przyniosłoby to żadnéj korzyści, zdaje się przeto że nateraz odczytywanie żądane nie jest potrzebne, a na przyszłość organizacya o tém stanowczo rozporządzi.

Leduchowski Jan oświadczył, że wniosek Biernackiego iest sprawiedliwy, ale w exekucyi niepodobny, Sekretaryat zaś Izby nie wzbudza żadnego podejrzenia co do zmian krések obrad sejmowych, o czém przekonywa protokół sejmowy z dnia 18 i 20 Grudnia r. z. wnioskiem jest jednak jego, aby protokół piérwszego Sejmu roku 1830 z Czerwca, wraz z uwagami nad rapportem Rady Stanu był drukowany.

Marszałek oświadczył, iż drukowanie protokułów sejmowych należy do Marszałka i Sekretarza Izby, ale na to potrzeba funduszu.

Morozewicz tłómaczył się, dla czego protokół Sejmu Czerwcowego r. 1830. nie był drukowany, i wyłuszczył trudności z powodu cenzury, po zejściu zaś rządu zeszłego, brak na to funduszów nie dozwolił druku — nakoniec zapytał, czyli cały ma być drukowany, czyli tylko Dyaryusz jego, nie sądzi bowiem aby w całéj rozciągłości mógł być dla publiczności korzystny; a funduszów żadnych na ten cel nie ma, aby zabespieczyć koszta druku.

Morawski zbijał wniosek Biernackiego, oświadczając że poprzednio pod despotyzmem Reprezentanci musieli się upierać o całość praw Narodowi służących, więc Rząd dla tego nie chciał zamieszczać w protokóle ich wniosków, teraz nie ma tego potrzeby z przyczyny jawności obrad, jest przeto tylko za odczytywaniem treści protokółu.

Wołowski wnosił, aby Izba urządziła jakim sposobem ma nastąpić drukowanie protokułu sejmowego z Czerwca 1830 r.

Po długiéj jeszcze dyskussyi na wniosek Chodeckiego, aby się Izba czém pożyteczniejszém zajęła, i po oświadczeniu Morozewicza, że po umówieniu się z Drukarzami przedstawi Izbie środek drukowania żądanego protokółu;

Następnie odczytano złożone u laski Marszałka następujące wnioski:

Leduchowskiego Jana, aby polecono władzom usunięcie popiersiów i wizerunków Carów rossyjskich z miejsc publicznych.

Tegoż adres podziękowania za głosy w Izbie Deputowanych Francyi miane 15 Stycznia w sprawie Polski, mianowicie: Jenerałom Lafayette, Lamarque i Sebastiani tudzież P. Manguin.

Morzkowskiego, aby Xięstwo Łowickie dane na własność W. X. Konstantemu odebrać, albo żeby zastrzeżenie przynajmniéj w tym przedmiocie uczynić w księdze wieczystéj.

Rostworowskiego, aby uzbroić wszystkich do lat 50, mianować Naczelnika tejże siły zbrojnéj, oddać ją pod dowództwo naczelnego Wodza, i zobowiązać na czas wojny do poddania się Kodexowi karnemu wojskowemu.

Jasińskiego o wydrukowanie Dyaryuszu Sejmowego z r. 1830 z Mca Czerwca: o utworzenie Legii Litewsko-Wołyńskiéj przez Obywateli którzy ten adres podpisali. Odesłano wszystkie do Kommissyi Sejmowych z wezwaniem, aby ostatni najśpiesznić był roztrząśniony, poczém Marszałek solwował sessyą do dnia następnego na godzinę 10 zrana.

Konice sessyi o godzinie 1 po południu.

Ciągnienie Loteryi na Srebra przez JW. Hr. Wąsowiczową dla Gwardyi Honorowéj darowane, odbyło się w d. 29 Stycznia w miejscu biletami oznaczonem w przytomności wielu dostojnych osób.

Pierwsza wygrana padła na Numer 70. — Druga na Nr 54. — Trzecia na Nr 133, — Czwarta na Nr 139. — Piąta na Nr 116. — Szósta na Nr 136. — Siódma na Nr 19.

Właściciele powyższych biletów odbiorą wygrane przedmioty natychmiast za zgłoszeniem się.

— Dnia dzisiejszego w Kościele XX. Karmelitów na Lesznie, odbędzie się nabożeństwo za dusze nieśmiertelnéj pamięci Dembka, Dobrogojskiego, Dzwonkowskiego, Sabińskiego, Życa i innych, którzy za zwalonego rządu osadzeni w więzieniach, za usiłowania patryotyczne z nich nie powrócili. Hufiec walecznych Poznańczyków w całym swoim składzie wystąpi na paradę. W czasie nabożeństwa będą stosowne mowy, a po skończoném, przemówi Xawery Bronikowski, który jako jeden z prześladowanych za przeszłego rządu, najlepiéj wystawić nam zdoła cierpienia zadawane męczennikom naszéj wolności. Spodziewa się Towarzystwo Patryotyczne, iż Szanowni Obywatele i same Obywatelki licznie ten obrzęd obecnością swoją zaszczycić raczą, zacznie się o godzinie 10téj zrana.

Komissya Rozpoznawcza.

Ogłasza iż następujące osoby, przeciw którym żadne dowody, ani poszlaki należenia do Policyi tajnéj przed dniem 29 Listopada 1830 r. istniejącéj, wynalezione nie zostały; podane są w dniu dzisiejszym do uwolnienia z dotychczasowego zatrzymania:

1. Jakób Kamieński lat 33 mający, Religii Katolickiéj ze służby dworskiéj utrzymujący się, który uwolniony ze służby przybył do Warszawy w celu zaciągnienia się do wojska, i jedynie wskutek zaszłego nieporozumienia się między nim i osobą, któréj o miejsce kancelaryi Dyktatora zapytywał, przez tęż osobę przytrzymanym i w Ratuszu przyaresztowanym został.

2. Antoni Zawadzki lat 39 mający, Religii Katolickiéj, dom publiczny utrzymujący, który wskutek zaskarżenia sąsiada, takiż dom utrzymującego był przytrzymany; lecz uczyniony mu zarzut należenia do policyi tajnéj żadnemi poparty dowodami, a z przejrzenia papierów tejże policyi i z wyprowadzonego śledztwa, żadne poszlaki przeciw niemu nie wykryły się.

Wzywa przy tém Komissya Rozpoznawcza każdego, ktokolwiekby jakowe dowody należenie wymienionych osób do byłéj policyi tajnéj wykazać mogące posiadał, aby takowe w ciągu dni ośmiu od daty dzisiejszéj posłał do Bióra Komissyi Rozpoznawczéj w Warszawie w Pałacu Ministeryum Skarbu posiedzenia swe odbywającéj.

w Warszawie dnia 24 Stycznia 1831 r.

Senator Kasztelan Prezydujący
W. H. *Męciński.*
Sekretarz pierwszy J. R. *Płużański.*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

P. Steel jeden z popierających sprawę *dizunii* został aresztowany za wydanie uszczypliwego pisemka przeciw P. Stanley Sekretarzowi Namiestnikowstwa domniemanemu autorowi za *dizunią* odezwy.

Gazeta Francuzka *le tems* w obszernym artykule wywodząc potrzebę konieczną zupełnego przekształcenia całego systematu politycznego Europy tak kończy:

,,Potrzeba koniecznie Królestwa Polskiego, ale któreby było rozległe, wielkie, mocne, niezależne, ani od Rossyi, ani od Austryi, ani od Prus. Takie jest życzenie Anglii i Francyi, a nawet wymaga tego dobrze pojęty interes Prus, Austryi i całych Niemiec. Polska oświadczała Cesarzowi Rossyjskiemu, że mu przyzna na nowo władzę straconą, pod warunkiem, że on przyzna, poprzysięże i święcie dochowywać będzie Konstytucyi. Cesarz odpowiedział: ,,*Poddanie się bezwarunkowe lub wojna.*" Dobrze więc. Niechże zaczyna wojnę, a zwycięzca czy zwyciężony, śmiało powiadamy, że nie umrze Królem tego ujarzmionego kraju, i że jeszcze przed zgonem ujrzy niezawodnie, Króla Polskiego obranego. Przeczucie to nasze gruntuje się właśnie na przewadze tejże saméj Rossyi; na niespokojności, jaką ciągle wzbudza w swoich najlepszych sąsiadach, a nawet w całéj Europie; ta potęga na sprawiedliwe skargi Ludów odpowiada potrząsaniem miecza Tamerlańskiego."

W Bazylei Miasto przemogło nad Włościanami, którzy pobici, rozpędzeni powrócili do swoich siedzib. Gminy poddają się władzy miejskiej, jedna po drugiej.

Od dnia 1 Lutego 1831 r. prenumerata na pismo peryodyczne POLAK SUMIENNY *zmniejsza się, nadal kosztować będzie w Warszawie miesięcznie złp. 6. kwartalnie złp. 15; na prowincyi z pocztą kwartalnie złp. 24. Wychodzi to pismo codziennie o godzinie 8 rano, a wrazie ważnych wiadomości drugi Numer wychodzi popołudniu.* —

Numer 36 wyjdzie o godzinie 3ciéj po południu.

Felix Saniewski Wydawca odpowiedzialny.